

Sygnatura akt III K 181/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Spaleniak

Ławnicy: Halina Krzywińska, Marek Karbowski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Marta Przybył

Przy udziale Prokuratora: Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Małgorzaty Rezulak - Kustosz

po rozpoznaniu w dniach 23 października, 4 i 28 listopada 2016 r., 20 stycznia, 3 marca, 19 kwietnia, 29 maja, 22 czerwca, 22 września, 6 i 24 października 2017 r.

sprawy

1. R. K. syna M. i M. z domu W. urodzo nego 22 września 1993 r. w T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 maja 2016 r. w G. i S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1), a w zakresie pozbawienia wolności P. K. z J. K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu doprowadzenia pokrzywdzonego P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 3.500 zł, stanowiących jego udział w nabytym wspólnie z K. K. (1) samochodzie marki P. (...), o nieustalonym numerze rejestracyjnym, po uprzednim pozbawieniu wolności P. K. poprzez używanie groźby pozbawienia życia i pobicia oraz poprzez użycie przemocy polegającej na chwyceniu uciekającego pokrzywdzonego za odzież i siłowym wrzuceniu go na tylne siedzenie trzydrzwiowego samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), następnie wywiezieniu go do lasu w okolicy miejscowości S., używając gróźb pozbawienia życia i uszkodzenia ciała oraz posługując się nożem i kijem w celu szczególnego udrczenia nakazali pokrzywdzonemu rozebranie się do naga i klęczenie, co rejestrowali telefonem komórkowym, zmuszając P. K. do palenia nieustalonej substancji, a następnie wykorzystując wyżej opisaną sytuację zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 900 zł oraz zapalniczkę o wartości 10 zł na szkodę P. K. oraz zmuszali pokrzywdzonego do wydania K. K. (1) następnego dnia karty pojazdu marki P. (...) o nieustalonym numerze rejestracyjnym oraz wywierali wpływ na pokrzywdzonego w celu zaniechania przez niego informowania o opisanym zdarzeniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz składania w tym zakresie zeznań,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k . k . i art. 189 § 1 k . k . i art. 189 § 3 k . k . i art. 13 § 1 k . k . w związku z art. 282 k . k . i art. 245 k . k . w związku z art. 11 § 2 k . k . i art. 12 k . k .

2. K. K. (1) córka i Z. i H. z domu K. urodz onej 1 czerwca 1980 r. w G.

oskarżonej o to, że:

w dniu 8 maja 2016 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłoniła R. K. do popełnienia czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.500 zł, stanowiących udział pokrzywdzonego w nabytym

wspólnie z K. K. (1) samochodzie marki P. o nieustalonym numerze rejestracyjnym, przy użyciu groźby pozbawienia życia i pobicia oraz przemocy w celu wydania przez P. K. karty wyżej wymienionego pojazdu,

tj. o czyn z art. 18 § 2 k. k. w związku z art. 282 k. k.

I. Oskarżonego R. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej, z tym iż eliminuje z opisu czynu oskarżonego sformułowanie „ w postaci pieniędzy w kwocie 3.500 zł, stanowiących jego udział w nabytym wspólnie z K. K. (1) samochodzie marki P. (...), o nieustalonym numerze rejestracyjnym ” oraz przyjmując, iż zachowanie oskarżonego polegające na wywieraniu wpływu na pokrzywdzonego w celu zaniechania przez niego informowania o opisanym zdarzeniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz składania w tym zakresie zeznań , stanowiło czyn następczy współukarany tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k. k. i art. 189 § 1 k. k. i art. 189 § 3 k. k. i art. 191 § 1 k. k. w związku z art. 11 § 2 k. k. i art. 12 k. k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych, na podstawie art. 33 § 3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu R. owi K. okres pozbawienia wolności w sprawie od 9 maja 2016 r. godz. 9.45

III. Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. K. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. K. kwoty 910 (dziewięćset dziesięć) złotych.

IV. Oskarżoną K. K. (1) uniewinnia od zarzucanego jej czynu.

V. Na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w części uniewinniającej kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa oraz na podstawie art. 624 § 1 k. p. k. w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego R. K. od zapłaty na rzecz Skarbu państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Halina Krzywińska Paweł Spaleniak Marek Karbowski

Sygn. akt III K 181/16

UZASADNIENIE

Oskarżeni K. K. (1) oraz R. K. pozostawali parą, przy czym niewątpliwie oskarżonemu R. K. imponowała oskarżona K. K. (1) jako osoba niezależna, umiejąca radzić sobie w życiu i samodzielnie się utrzymująca. Wcześniej oskarżona pozostawała w związku z W. K. (2), ojcem pokrzywdzonego P. K.. Pomimo zakończenia tego związku oskarżona K. K. (1) utrzymywała przyjacielskie stosunki z pokrzywdzonym.

W maju 2015 r. pokrzywdzony oraz K. K. (1) postanowili wspólnie zakupić samochód marki P. (...), wyremontować go i następnie sprzedać z zyskiem. Po wybraniu oferty pokrzywdzony wraz z oskarżoną oglądali w dniu 17 maja 2015 r. wybrany pojazd w K.. Właścicielem pojazdu był G. M.. Po uzgodnieniu szczegółów sprzedaży, w dniu 30 maja 2015 r. pokrzywdzony wraz ze swoim ojcem oraz kolegą udali się do G. M. celem sfinalizowania umowy. W wyjeździe nie uczestniczyła oskarżona. Wcześniej uzgodniono, iż większość kwoty należnej za pojazd wniesie oskarżona, natomiast pokrzywdzony dołoży jedynie 3.500 zł oraz wyremontuje pojazd. Umowa sprzedaży pojazdu wymieniała jako osobę nabywającą pojazd oskarżoną K. K. (1). Pojazd został sprowadzony do G., początkowo na posesję pokrzywdzonego, a następnie stamtąd odebrała go oskarżona i pozostawiła w warsztacie celem jego wyremontowania. Pokrzywdzony przekazał K. K. (1) dokumenty pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego oraz umowy sprzedaży, pozostawiając u siebie kartę pojazdu.

W międzyczasie stosunki pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżoną pogorszyły się, kiedy pokrzywdzony chciał zmienić charakter relacji z oskarżoną z przyjaźni na bliższe. Pomimo tego pomiędzy nimi w kwestii pojazdu P. nie dochodziło do nieporozumień.

Oskarżona postanowiła w 2016 r. sprzedać ten samochód – do czego potrzebowała karty pojazdu znajdującej się u pokrzywdzonego, lecz jej kontakt z pokrzywdzonym urwał się - P. K. zmienił numer telefonu.

W dniu 8 maja 2016 r. na rynku w G. w godzinach późno popołudniowych przebywali w jednym z barów na rynku oskarżeni K. K. (1) i R. K., jedząc kolację. W tym samym czasie na teren rynku weszli również pokrzywdzony P. K., który przebywał w towarzystwie S. M.– swego kolegi. Mężczyźni spożywali alkohol w postaci piwa, wypijając około 2 – 3 piw. Oskarżona zauważyła pokrzywdzonego, jednakże nie chciała do niego podejść i prosić go o kartę pojazdu z uwagi na wcześniejsze deklaracje pokrzywdzonego otrzymywane od niego w drodze SMS, a dotyczące charakteru ich wzajemnych relacji. Oskarżona rozmawiała o tym z oskarżonym, mówiąc mu nawet, że jak chce to może sam z nim porozmawiać. Oskarżeni około godz. 20 rozstali się K. K. (1) udała się do domu, a R. K. poszedł w kierunku pokrzywdzonego i jego kolegi. Wcześniej oskarżony skontaktował się z W. K. (1) prosząc go o podjechanie samochodem w okolice rynku.

Oskarżony K. podszedł do siedzących na schodach P. K. i S. M. i zwracając się do pokrzywdzonego powiedział, że ten nie ma się ruszać, bo inaczej stanie mu się krzywda oraz że ma z nim „do pogadania”. Na pytania pokrzywdzonego o co chodzi, oskarżony odpowiedział, że ten dowie się później i że auto już jedzie. Ponieważ sytuacja wydała się pokrzywdzonemu groźna, pokrzywdzony zawołał do swego kolegi, iż uciekają i obydwaj mężczyźni zaczęli uciekać. Mężczyźni zaczęli uciekać w stronę restauracji Sfinks, a dalej w kierunku tzw. W.. Uciekając zauważyli, iż goni ich samochód osobowy O. (...), który w końcu zajechał im drogę. Pokrzywdzony wówczas zaczął uciekać w kierunku ścieżek asfaltowych na W.. S. M. zdołał uciec, natomiast w pogoń za pokrzywdzonym ruszył oskarżony K.. Pokrzywdzony zmęczony ucieczką, opadł z sił i się zatrzymał. Wówczas dogonił go oskarżony, a z tyłu nadjechało auto. W pojeździe tym znajdowali się W. K. (1) – jako kierowca i towarzysząca mu J. K. – dziewczyna W. K. (1). Dziewczyna wysiadła z samochodu – był to pojazd trzydrzwiowy – a oskarżony wpełznął pokrzywdzonego na tylne siedzenie samochodu. R. K. po wpełnieniu pokrzywdzonego do pojazdu odebrał mu telefon komórkowy i kazał mu trzymać rękę w kieszeni. Oskarżony zagroził pokrzywdzonemu, iż jak wyciągnie rękę z kieszeni to wybiję mu zęby, a nawet może go zabić. Samochód ruszył w kierunku drogi nr (...) na B.. W czasie jazdy oskarżony dzwonił do kogoś mówiąc „mamy go, jedziemy z nim do lasu, jak trzeba to go pobijemy, zabijemy”. Pokrzywdzony domyślał się, iż oskarżony dzwonił do K. K. (1). W samochodzie znajdował się przedmiot, który pokrzywdzony skojarzył z pałką bejsbolową. Grożono pokrzywdzonemu jej użyciem. Kierujący samochodem także zachowywał się agresywnie wobec pokrzywdzonego.

Samochód skręcił z drogi nr (...) w kierunku miejscowości G., a następnie pojechał do lasu niedaleko jeziora w miejscowości S.. Samochód zatrzymał się w środku lasu. Oskarżony K. wyciągnął pokrzywdzonego z samochodu, kazał mu opróżnić kieszenie, a następnie uklęknąć twarzą w kierunku oskarżonego, tak aby na niego patrzeć. W. K. (1) również wysiadł z samochodu, a J. K. pozostała w samochodzie. Oskarżony zaczął mówić, iż K. K. (1) jest królową oraz że nie ma informować o całym zdarzeniu policji. R. K. kazał pokrzywdzonemu rozebrać się do naga i uklęknąć. Pokrzywdzony bojąc się o swoje życie zrobił to. Oskarżony oblał pokrzywdzonego wodą z butelki, wyśmiewał jego rodzinę, zabrał jego rzeczy, w tym portfel i telefon. Gdy oskarżony włączył telefon pokrzywdzonego zadzwoniła do niego jego dziewczyna – J. S.. Oskarżony rozmawiał z nią przez chwilę udając pijanego pokrzywdzonego. Następnie zabrał z portfela pokrzywdzonego wszystkie pieniądze – 900 zł. Trzysta złotych schował od razu do kieszeni mówiąc, iż to za to że musiał gonić pokrzywdzonego. Później zabrał resztę pieniędzy, gdy dowiedział się że były to pieniądze od P. B. przeznaczone na naprawę motocykli, którą miał wykonać pokrzywdzony. Oskarżony przy tym nagrywał telefonem filmik, nakazując klęczącemu pokrzywdzonemu mówić pod groźbą zabicia, że pieniądze z portfela poszły na długi pokrzywdzonego wobec K. K. (1) oraz że pokrzywdzony pieniądze na naprawę motocykli wyłoży z własnej kieszeni. W czasie nagrywania kolejnego filmiku oskarżony kazał pokrzywdzonemu przeproszać i błagać o przebaczenie oraz groził, że jak komuś pokrzywdzony powie o zdarzeniu, to go zabije. Następnie R. K. wsadził pokrzywdzonemu do ust lufkę nabitą suszem roślinnym i kazał mu to palić oraz nakazał jemu dotykać woreczka z suszem, tak aby zostały tam jego odciski palców.

W tym czasie W. K. (1) stał w pobliżu i pilnował pokrzywdzonego trzymając gruby kij. Ponadto miał też w ręce nóż, którym wymachiwał mówiąc, iż jak pokrzywdzony nie będzie współpracował, to go potnie.

W czasie pobytu w lesie oskarżony K. dzwonił do kogoś i z nim rozmawiał, pokrzywdzony z kontekstu rozmowy wnioskował, iż była to K. K. (1). W czasie zajścia w lesie oskarżony K. nakazał pokrzywdzonemu odniesienie karty pojazdu marki P. (...), który nabył razem z K. K. (1) do sklepu w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonej. Oskarżony pokazując pokrzywdzonemu telefon mówił jeszcze, że na telefonie są zdjęcia pokrzywdzonego i jeżeli powie cokolwiek, to znajdą się one w Internecie.

Na koniec zajścia oskarżony K. i W. K. (1) wsiedli do samochodu rzucając wcześniej w kierunku P. K. jego telefon i portfel bez pieniędzy. Następnie odjechali, a pokrzywdzony ubrał się i zadzwonił do swojej dziewczyny J. S.. Od niej dowiedział się, że jego dziewczyna wspólnie z matką zawiadomiły już policję, poinformowane o porwaniu przez S. M.. Pokrzywdzony wyszedł z lasu na drogę pomiędzy S. a J., gdzie oczekiwał na policję. Około 21.30 policja odnalazła pokrzywdzonego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonego P. K. /k- 863-869, k-4-6, 20-22, 1302-1304/, S. M. /k- 862-863, k 155-158/, J. S. / k-859-861, k-9-10/, J. R. /k-859, k- 25-26/, R. Z. /k- 858-859, k-14-15/, P. B. /-920-921, k- 72, k-1300-1301/, P. S. (1) /k-921-922, k77-78/, K. Ś. (1) / k- 922-923, k- 74-75/, A. C. / k-924- 925, k- 187-188/, W. K. (2) /k- 1080-1082, k- 80-81/, P. W. (1) /k-10821083,k-116-117/, P. S. (2) /k-1226-1227, k-110-111/, częściowo wyjaśnień współoskarżonych J. K. i W. K. (1) i złożonych przez nich następnie zeznań w charakterze świadków /k- 847-849, k-176-177, 199-200, 225-226, 365-366,1349-1350, 855-856, k-179-181,184-185, 1322-1323/, częściowo zeznań K. J. /k-1220-1222/, G. M. /k- 1223-1225/ oraz na podstawie dokumentów i nagrań ujawnionych w trakcie rozprawy /k- 1446/, w tym zeznań świadków przesłuchanych w drodze pomocy prawnej – S. B., M. G., Ł. K., P. S. (3), W. S., K. Ś. (2), M. J., P. W. (2) i K. W..

Oskarżony R. K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sąd nie dal wiary złożonym przez niego wyjaśnieniom, w których oskarżony przedstawił całe zdarzenie jako spokojną rozmowę pomiędzy nim, a pokrzywdzonym dotyczącą zwrotu karty pojazdu marki P. (...). Te wyjaśnienia są całkowicie sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego o przebiegu zdarzenia. Są one również sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Wbrew twierdzeniom oskarżonego z zeznań S. M. wynika, iż on i pokrzywdzony podjęli ucieczkę z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego, że byli ścigani przez oskarżonego samochodem W. K. (1) oraz iż pokrzywdzony dobrowolnie nie wsiadł do tego pojazdu szarpniętym się ze sprawcami oraz wzywając pomocy. Fakt ten potwierdzają częściowo zeznania przesłuchanych w sprawie postulantów z pobliskiego klasztoru - S. B., M. G., Ł. K., P. S. (3), W. S., K. Ś. (2), M. J., P. W. (2), P. W. (1), P. S. (2) i K. W. oraz ich opiekuna R. Z.. Świadkowie ci potwierdzają relacje S. M., opisując jego zdenerwowanie i strach oraz częściowo fakt wciągania do samochodu pokrzywdzonego. Gwałtowność przebiegu tej fazy zdarzenia potwierdzają też dodatkowo nagrania z kamer monitoringu miejskiego, na których uwidocznił się pościg samochodowy za pokrzywdzonym i jego kolegą (w tym jazdę wbrew przepisom ruchu drogowego) oraz zajęcie drogi uciekającym i podjęte za pokrzywdzonym pościg przez oskarżonego. Z relacji przesłuchanej w sprawie w charakterze podejrzanej J. K. także wynika jednoznacznie i wbrew twierdzeniom oskarżonego, iż P. K. został siłą wepchnięty do samochodu, że oskarżony kazał mu trzymać ręce w kieszeni podczas jazdy samochodem i że pokrzywdzony był przerażony.

Przebieg zdarzenia w lesie także oprócz pokrzywdzonego odmiennie od oskarżonego relacjonują W. K. (1) i J. K. zarówno podczas przesłuchań w charakterze podejrzanych i oskarżonych, jak i składając w końcowej fazie postępowania sądowego zeznaniach jako świadkowie. Z relacji tych wynika jednoznacznie, iż oskarżony K. kazał klękać i rozbierać się pokrzywdzonemu, odbierał jemu dokumenty oraz nagrywał film na aparacie telefonicznym. Z relacji J. K. wynika także, iż oskarżony podczas zajścia trzymał w ręce gruby konar drzewa, który złamał i którym wymachiwał chodząc wokół pokrzywdzonego. Relacja ta potwierdza ponadto fakt wyciągania pieniędzy z portfela pokrzywdzonego przez oskarżonego K. oraz zmuszanie pokrzywdzonego do dotykania woreczka z zawartością suszu roślinnego. Także relacja W. K. (1) potwierdza zmuszanie pokrzywdzonego do uklęknienia oraz do rozebrania się na polecenie oskarżonego. Te wszystkie okoliczności wynikają z relacji pokrzywdzonego i są całkowicie sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego K..

Ponadto zeznania pokrzywdzonego potwierdzają także zeznania J. S., w zakresie odbytej z nią rozmowy telefonicznej przez osobę udającą pokrzywdzonego oraz zdana przez niego relacja tuż po pozostawieniu pokrzywdzonego w lesie na miejscu zdarzenia i odjeździe sprawców.

Fakt prowadzenia rozmów telefonicznych z oskarżoną K. K. (1) przez oskarżonego K. podczas zdarzenia potwierdza informacja w postaci bilingu, z której wynika, iż oskarżony K. łączył się trzykrotnie z telefonem K. K. (1) w godzinach od 20.12 do 21.24.

Oskarżona K. K. (1) także nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Sąd dał wiarę jej wyjaśnieniom w zakresie w jakim nie są one sprzeczne z pozostałymi dowodami. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, iż nie podlegała ona oskarżonego do popełnienia przestępstwa, choć nie zaprzeczała że oskarżony wiedział o jej chęci odzyskania karty pojazdu znajdującej się w posiadaniu pokrzywdzonego oraz iż w chwili gdy zobaczyła pokrzywdzonego na ryku w G. powiedziała do oskarżonego, iż nie będzie ona z nim rozmawiać, ale jeżeli oskarżony chce to może z nim porozmawiać. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w jakim zaprzeczała ona prowadzonym telefonicznie rozmowom z oskarżonym K. w trakcie zdarzenia, ponieważ są one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz z informacją wynikającą z bilingu rozmów z telefonu oskarżonej.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonej w zakresie podżegania R. K. do popełnienia przestępstwa z art. 282 k.k. na szkodę P. K.. Oskarżony K. w swych wyjaśnieniach nie potwierdza tego faktu. Jedynymi przesłankami wskazującymi na zaangażowanie oskarżonej w zdarzenie są informacje zawarte w bilingach oraz treść zeznań pokrzywdzonego wskazujących, iż oskarżony K. informował K. K. (1), iż „mamy go, jedziemy z nim do lasu, jak trzeba to go pobijemy, zabijemy”. Jednakże dowody te nie wskazują jednoznacznie na rolę oskarżonej jako osoby podżegającej do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego mającego postać wymuszenia rozbójniczego. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można wykluczyć, iż oskarżony wiedząc o chęci odzyskania przez oskarżoną K. karty pojazdu, który nabyła i o trudnościach z jej odzyskaniem, z własnej woli i inicjatywy postanowił sprawę tą rozwiązać wymuszając od pokrzywdzonego wydanie tego dokumentu. Wskazuje na to także zafascynowanie oskarżonego K. K. (1), które wyrażało się m.in. podczas zdarzenia w lesie zmuszaniem wygłaszania przez pokrzywdzonego komplementów pod adresem oskarżonej w postaci nazywania jej królową. Analiza słów relacjonowanych przez pokrzywdzonego, a które miałyby być wypowiedziane podczas rozmowy telefonicznej oskarżonych, także nie pozwala w sposób jednoznaczny odtworzyć zamiaru oskarżonej, co do postępowania wobec pokrzywdzonego.

Sąd nie dociekał i nie uznał za celowe wyjaśnianie okoliczności związanych z istnieniem dwóch umów kupna pojazdu P. (...) od G. M.. W ocenie Sądu okoliczność ta nie ma znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy z dwóch względów. Po pierwsze obydwie umowy w sposób jednoznaczny wskazują, iż to oskarżona K. stała się w wyniku przeniesienia własności pojazdu jego jedyną właścicielką, a po drugie oskarżona dowiedziała się o istnieniu dwóch wersji umowy dopiero podczas trwania postępowania w niniejszej sprawie i okoliczność ta nie mogła mieć wpływu na zachowanie oskarżonej w trakcie zdarzenia ani na ocenę tego zdarzenia przez Sąd.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. K. co do faktów związanych z przebiegiem zdarzenia, nie podzielił natomiast ocen pokrzywdzonego co do motywów działania sprawców, rzekomo kierujących się zemstą związaną z zakończeniem związku pomiędzy oskarżoną K. K. (1), a ojcem pokrzywdzonego W. K. (2).

Relacja pokrzywdzonego co do faktów związanych z przebiegiem zdarzenia jest jednolita, spójna, logiczna i przekonująca. Nie zawiera istotnych sprzeczności ani luk. Zeznania te są potwierdzone innymi dowodami, relacjonującymi w podobny do pokrzywdzonego przebieg zdarzenia w zależności od fazy zdarzenia obserwowanej przez świadków. Jak wskazano wyżej początkową fazę zdarzenia w sposób zgodny z relacją pokrzywdzonego przekazują świadkowie S. M. oraz S. B., M. G., Ł. K., P. S. (3), W. S., K. Ś. (2), M. J., P. W. (2), P. W. (1), P. S. (2) i K. W. oraz R. Z., częściowo J. S.. Późniejszą fazę zdarzenia i zachowanie się oskarżonego wobec pokrzywdzonego zbieżnie z P. K. w wielu fragmentach opisują J. K. i W. K. (1), przy czym niewątpliwie te dwie osoby opisując zdarzenie umniejszają swoją własną rolę w jego przebiegu.

Sąd dał też w pełni wiarę zeznaniom świadków S. M. oraz S. B., M. G., Ł. K., P. S. (3), W. S., K. Ś. (2), M. J., P. W. (2), P. W. (1), P. S. (2) i K. W. i R. Z.. Zeznania te są logiczne, zgodne ze sobą co do faktów i zdarzeń obserwowanych przez świadków, nie zawierają też istotnych sprzeczności. Świadcowie w większości (poza S. M.) są osobami całkowicie obcymi dla stron i nie zainteresowanymi w wyniku sprawy.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka J. R., który widział pokrzywdzonego po zdarzeniu. Jego zeznania nie dotyczą samego przebiegu zdarzenia, jednak potwierdzają wersję pokrzywdzonego, co do miejsca i sposobu wydostania się z lasu przez pokrzywdzonego.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania S. M. i J. S., są one zgodne zarówno wzajemnie ze sobą, jak i z relacją pokrzywdzonego. Ponadto są logiczne, spójne nie zawierając wzajemnych sprzeczności.

Zeznania świadka P. B. nie wnoszą wiele do sprawy. Świadek ten potwierdza jedynie, iż ojciec pokrzywdzonego miał naprawiać motocykle należące do świadka i że pieniądze przeznaczone na to mógł zabrać pokrzywdzony.

Świadcowie P. S. (1) K. Ś. (1) – policjanci – potwierdzają jedynie, iż policja otrzymała zgłoszenie o porwaniu pokrzywdzonego i że oni w okolicach J. odnaleźli pokrzywdzonego oraz że on na gorąco złożył im relacje o przebiegu wypadków i ona była zgodna z późniejszymi zeznaniami pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł żadnych powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. C., dotyczącym podwiezienia oskarżonego K. z okolic J. do domu. Zeznania te nie są sprzeczne z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie i potwierdzają fakt pobytu oskarżonego w okolicach J. w dniu zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. M.. Świadek ten opisał w swych zeznaniach okoliczności sprzedaży pojazdu marki P. (...) i okoliczności odbioru pojazdu. Świadek ten także zakwestionował podpis pod umową sprzedaży pojazdu, stwierdzając, iż nie został on naniesiony przez niego. Jednak okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, zwłaszcza iż niespornym jest, iż osobą nabywającą pojazd była K. K. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. K. (2), uznając jednak, iż nie wnoszą one niczego do sprawy i nie czynią z nich podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Sąd uznał, iż zeznania świadków K. J., A. K. oraz E. M. nie wnoszą niczego istotnego do sprawy i nie uczynił ich podstawą ustalania stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę opiniom biegłych psychiatrów dotyczących poczytalności oskarżonych. Są one logiczne, przekonujące, a wnioski w nich zawarte w sposób jasny wynikają z poczynionych przez biegłych ustaleń. Ponadto żadna ze stron nie kwestionowała tych opinii.

Sąd zważył, co następuje.

W zakresie uniewinnienia (punkt IV wyroku)

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Tym samym sąd orzekający jest związany materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania i tylko jego całość może być przedmiotem oceny.

Przepis art. 282 k.k. statuuje występki wymuszenia rozbójniczego. Występuje w nim kilka form wykonawczych, które ujęte są w sposób alternatywny, tj. szeroko rozumiana przemoc oraz trzy rodzaje groźby: zamachu na życie, zamachu na zdrowie oraz gwałtownego zamachu na mienie. Ponadto ustawa wymaga działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (dolus directus coloratus) oraz wystąpienia (również w alternatywie) skutku w postaci doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem bądź zaprzestania działalności gospodarczej.

Występek wymuszenia rozbójniczego chroni mienie, tj. własność i inne prawa rzeczowe, obligacyjne oraz inne prawa majątkowe na dobrach niematerialnych, a ponadto wolność człowieka w wycinku swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Są to główne przedmioty ochrony. Dalszym przedmiotem ochrony, z racji przewidzianych w tym przepisie różnych czynności sprawczych, jest natomiast życie i zdrowie ludzkie.

Do znamion strony przedmiotowej zalicza się korzyść majątkową - jest nią każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat. Osiągnięcie korzyści majątkowej wiąże się zarówno z powiększeniem aktywów, jak i redukcją pasywów majątku. Uzyskanie korzyści może nastąpić w sposób przybierający różną postać, jak choćby przyjęcia niegodziwej zapłaty, uzyskania prawa majątkowego, zwolnienia się z długu, zrzeczenia się roszczenia, uzyskania nieoprocентовanej lub nisko oprocентовanej pożyczki itd.

Ponadto znamieniem strony przedmiotowej jest przemoc. Do znamion przestępstwa określonego w art. 282 k.k. należy użycie szeroko rozumianej przemocy, w celu doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej. Chodzi tu o każdy rodzaj przemocy, nie tylko wobec osoby, lecz także wobec rzeczy (zob. komentarz do art. 280 k.k.). Przemoc ta może być ponadto skierowana albo bezpośrednio przeciwko pokrzywdzonemu, albo przeciwko osobom trzecim, np. osobom pozostającym w takim stosunku z pokrzywdzonym, że zamach na nie oddziałuje na pokrzywdzonego.

Jednym ze znamion jest także groźba. W konstrukcji wymuszenia rozbójniczego można wyróżnić trzy rodzaje gróźb. Odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 282 k.k. może podlegać jedynie sprawca, który posłużył się groźbą zamachu na życie, zamachu na zdrowie lub gwałtownego zamachu na mienie, a nie jakąkolwiek groźbą bezprawną.

Mając na uwadze sposób ujęcia znamion wykonawczych przestępstwa wymuszenia rozbójniczego od strony podmiotowej, trzeba uznać, że można się go dopuścić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym, przy czym celem sprawcy musi być dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie lub kogoś innego. Korzyść może, ale nie musi, pochodzić od osoby, wobec której sprawca kieruje przewidzianą tym przepisem groźbą (por. wyrok SN z dnia 12 października 2010 r., III KK 76/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1921; wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., IV KK 74/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1354; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., IV KKN 411/97, OSNKW 1998, nr 5-6, poz. 27).

Forma sprawstwa określona w art. 18 § 2 k.k. w postaci podżegania polega na intencjonalnym nakłanianiu innej osoby do dokonania czynu zabronionego. Podżegać można tylko aktywnie (w drodze działania) i tylko z zamiarem bezpośrednim (a już nie z ewentualnym), gdyż ustawa, określając stronę podmiotową podżegania, mówi: "kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego". Nie będzie więc podżeganiem opowiadanie o korzyściach z popełnienia takiego lub innego przestępstwa, gdy dana osoba co najwyżej godzi się z ewentualnością, że może to spowodować powstanie zamiaru przestępczego u innej osoby. Nakłanianie do popełnienia czynu zabronionego to wzbudzanie woli popełnienia określonego typu czynu, o którym nakłaniający wie, że jest on zabroniony pod groźbą kary. Tej wiedzy nie musi mieć natomiast nakłaniany. O podżeganiu można mówić tylko wtedy, gdy osoba nakłaniana nie miała w danym czasie zamiaru popełnienia określonego czynu. Gdy taki zamiar miała, podżeganie będzie nieudolne, a wobec braku penalizacji nieudolnego podżegania sprawca nakłaniania nie odpowie za to podżeganie. Mając na uwadze istotę podżegania, należy uznać za nietrafny pogląd, że "podżeganie polega zarówno na wzbudzaniu u innej osoby zamiaru popełnienia czynu zabronionego, jak i na umacnianiu jej w powziętym już wcześniej zamiarze, czy zagrzewaniu do popełnienia tego czynu osoby, która taki zamiar wcześniej powzięła" (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 20 września 2001 r., II Aka 204/01, KZS 2001, z. 11, poz. 28; oraz J.B. Stefańska (w:) Kodeks karny..., red. R.A. Stefański, 2015, s. 218). Nakłanianie może przybrać różną postać: propozycji, zachęty, sugestii, rady, prośby, zlecenia, polecenia, groźby. Te dwa ostatnie sposoby kategorię w swojej wymowie nakłaniania będą podżeganiem, a nie sprawstwem polecającym, jeśli nie będą bazować na fakcie uzależnienia nakłanianego od nakłaniającego i wykorzystywać go. Podżegać można ustnie, pisemnie, a nawet mimiką lub zachęcającym gestem (np. do udziału w bójce lub pobiciu o charakterze niebezpiecznym z art. 158 k.k.). Podżegać można tylko do określonego nagannego zachowania, a nie do bliżej nieskonkretyzowanego czynu.

Odnosząc powyższe do sprawstwa oskarżonej K. K. (1) stwierdzić należy, iż zebrane w sprawie dowody nie wskazują na winę oskarżonej. Niewątpliwie oskarżona chciała odzyskać kartę pojazdu marki P. (...), celem zrealizowania jego sprzedaży i takie treści mogła również wypowiadać wobec oskarżonego K.. Takie zachowanie samo w sobie nie stanowi przestępstwa. Z treści wyjaśnień oskarżonych nie wynika, aby oskarżona K. wypowiadała treści wzywające oskarżonego K., nakłaniające go do popełnienia przestępstwa w zamiarze jego wykonania. Brak jest także bezpośrednich dowodów pozwalających na ustalenie, iż podżeganie miało dotyczyć przestępstwa z art. 282 k.k. w postaci wymuszenia rozbójniczego. Żaden z dowodów nie przemawia za tym, aby oskarżeni mieli działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i to jak chce tego prokurator w konkretnej kwocie 3.500 zł wiążącej się z przekazaniem karty pojazdu. Niewątpliwie oskarżona widniała jako właścicielka pojazdu w obydwóch wersjach umowy jego nabycia i mogła sprzedać ten pojazd bez zgody pokrzywdzonego. Z wyjaśnień oskarżonej złożonych na rozprawie wynika, iż miała ona po zakończonej naprawie (którą miał wykonać początkowo pokrzywdzony) podzielić się z nim zyskiem ze sprzedaży pojazdu. Podzielenie się zyskiem z pokrzywdzonym wskazuje na to, iż rzeczywiście miał on pewien udział w nabyciu samochodu, lecz w ocenie sądu takie ustalenie, nie przesądza w żaden sposób, iż celem działań podjętych przez oskarżonego K. było osiągnięcie korzyści majątkowej związanej z pozbawieniem pokrzywdzonego karty pojazdu, z którą miało by się wiązać prawo udziału części wartości w pojeździe. Sam fakt przekazania karty pojazdu oskarżonemu nie pozbawiał prawa pokrzywdzonego do części pojazdu.

W ocenie Sądu z treści przekazanej przez pokrzywdzonego rozmowy telefonicznej pomiędzy oskarżonymi w trakcie zdarzenia i usłyszanych przez niego sformułowań „mamy go, jedziemy z nim do lasu, jak trzeba to go pobijemy, zabijemy”, nie sposób wysnuć jednoznaczny wniosek, iż oskarżona K. podżegała oskarżonego K. do dokonania przestępstwa w postaci wymuszenia rozbójniczego na szkodę pokrzywdzonego.

Na marginesie Sąd stwierdza, iż takie sformułowania wskazywać by mogły na podżeganie do popełnienia takich przestępstw jak zabójstwo lub pozbawienie wolności innej osoby, a takich czynów prokurator oskarżonej K. nie zarzucił. Prokurator też w żaden sposób nie sprecyzował na czym miało polegać podżeganie zarzucane oskarżonej i w jaki sposób ona działała, naganiając oskarżonego do popełnienia przestępstwa.

Wskazać również należy, iż zachowanie oskarżonego K. na miejscu zdarzenia, w tym zabór pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego, zmuszanie go do rozbierania się, wypowiadania słów gloryfikującej K. K. (1), zmuszanie do wypalania suszu roślinnego i dotykania woreczka z jego zawartością, nagrywanie go na telefon, było jego indywidualną decyzją i nie mogło ono wynikać z nakłaniania go do takich zachowań przez oskarżoną K.. Świadczy to o samodzielnych decyzjach oskarżonego w zakresie podejmowanych działań, choć niewątpliwie celem tych zachowań mogła być chęć przypodobania się lub zaimponowania oskarżonej.

W tym miejscu należy przypomnieć, że jedną z podstawowych zasad procesu karnego jest zasada domniemania niewinności oskarżonego (art. 5 § 1 k.p.k.). Jej istota sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym uznawany za niewinnego tak długo, aż materiał dowodowy w sposób jednoznaczny pozwoli na obalenie tej tezy. Ciężar dowodu spoczywa przy tym na oskarżycielu, ponieważ zasada domniemania niewinności wymaga, aby ten, kto twierdzi, że oskarżony popełnił przestępstwo, musiał to udowodnić. Jednocześnie należy podkreślić, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Choć niewątpliwie leży to w jego interesie, to jednak dowody jego winy powinny zostać przedstawione przez organy ścigania, a następnie należy je przeprowadzić i ocenić przez Sąd.

Wobec powyższego Sąd nie znajdując jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów wskazujących na winę oskarżonej, uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd nie podzielił zapatrywań prokuratora wyrażonych w akcie oskarżenia, a dotyczących kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Prokurator zarzucił oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 245 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

W ocenie sądu w zachowaniu oskarżonego nie można dopatrzeć się działania opisanego w art. 282 k.k., przy czym Sąd odwołuje się tutaj do wyżej poczynionych rozważań dotyczących odpowiedzialności za ten czyn

oskarżonej K.. Niewątpliwie w zachowaniu oskarżonego nie sposób dopatrzeć się chęci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (co omówiono powyżej), które to znamię decyduje o możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 282 k.k.

Zachowanie oskarżonego polegające na groźeniu pokrzywdzonemu pobiciem lub pozbawieniem życia w celu przekazania karty pojazdu oskarżonej wyczerpało natomiast znamiona przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. Przesłpstwo określone w art. 191 § 1 k.k. atakuje wolność wyboru postępowania przez zmuszanie innej osoby do zachowania narzuconego przez sprawcę. Do istoty tych przestępstw nie należy brak zasadności roszczeń sprawcy wobec pokrzywdzonego. Realizacja czynu zabronionego opisanego w art. 191 § 1 k.k. musi nastąpić w jednej z dwóch form: poprzez stosowanie przemocy wobec osoby lub poprzez stosowanie groźby bezprawnej. Przesłpstwo to ma charakter formalny. Skutek w postaci zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia nie należy do znamion czynu zabronionego. Stosowanie przemocy polega na szeroko pojętej czynności fizycznej, skierowanej bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, co ma go zniewolić do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania się (działania, zaniechania lub znoszenia). Przez przemoc należy rozumieć takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić te decyzje w pożądanym przez sprawcę kierunku.

Groźba bezprawna to nie tylko groźba określona w art. 190 § 1 k.k. (groźba karalna), ale także groźba spowodowania postępowania karnego lub rolgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych (szantaż). Groźba bezprawna, jako postać popełnienia przestępstwa określonego w art. 191 k.k., musi być na tyle realna, że u obiektywnego obserwatora wywołuje przekonanie, że jest zdolna wpłynąć na decyzję woli jej adresata w kierunku podjęcia wymuszonego groźbą zachowania się. Przesłpstwo określone w art. 191 § 1 k.k. należy do przestępstw kierunkowych. Warunkiem odpowiedzialności jest działanie sprawcy w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Stosowana przemoc wobec osoby lub groźba bezprawna są jedynie środkami do osiągnięcia tego celu. Oba typy przestępne mogą być zrealizowane tylko z zamiarem bezpośrednim.

Niewątpliwie zachowanie oskarżonego wyczerpało opisane wyżej znamiona. Oskarżony przemocą – polegającą na pozbawieniu wolności pokrzywdzonego, groźbą popełnienia na jego szkodę przestępstwa – pobicia lub zabójstwa – zmuszał go do określonego zachowania w postaci wydania K. K. (1) będącej w jego posiadaniu karty pojazdu P. (...).

Sąd nie podzielił również stanowiska prokuratora zarzucającego oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 245 k.k. Przesłpstwo to polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka. Niewątpliwie oskarżony w trakcie zdarzenia takie groźby wobec pokrzywdzonego wypowiadał domagając się od niego zaniechania zawiadomienia organów ścigania o zajęciu.

O ile zatem popełnienie przez oskarżonego czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 245 k.k. nie budzi wątpliwości, o tyle już przypisanie oskarżonemu jego popełnienia było błędne. W ocenie Sądu takie zachowanie należy oceniać w kategoriach czynu współlukanego następczego w stosunku do czynu z art. 280 § 2 k.k. i 189 § 1 i 3 k.k.

W wypadku współlukanego czynu następczego najczęściej mamy do czynienia z wykorzystaniem „owoców własnego przestępstwa”. W doktrynie wskazuje się jednak, iż praktycznie większe znaczenie mają wypadki, w których sprawca „zabezpiecza się przed konsekwencjami swego czynu drogą popełnienia zupełnie nowego przestępstwa” (W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 350). Szczególnym przypadkiem takiego działania jest wypowiadanie gróźb wobec pokrzywdzonego bezpośrednio po dokonaniu rozboju przez jego sprawcę w celu zapewnienia sobie bezkarności przez powstrzymanie go od powiadomienia organów ścigania. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że takie następcze groźby należy uznać za czyn współlukany (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 marca 1994 r., II AKr 44/94., 1994/11/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 r., II AKa 83/13, LEX nr 1316170).

Podkreślić należy, że w omawianej sytuacji spełnione są wypracowane w doktrynie i orzecznictwie wymogi przyjęcia konstrukcji czynów współlukananych. I tak spełniony jest wymóg integralnego powiązania przestępstwa głównego z

uprzednim, istnieje bowiem więź czasowa i sytuacyjna między tymi czynami. Nadto występuje powiązanie zamiarów sprawcy oraz dysproporcja między stopniem społecznej szkodliwości obu czynów, jak też tożsamość pokrzywdzonego. Nie jest natomiast spełniony warunek tożsamości rodzajowej zaatakowanych dóbr. Nie jest on jednak ani w doktrynie, ani w orzecznictwie wymagany w sposób kategoryczny i trafnie zwraca się uwagę, iż bezwzględne przestrzeganie takiego wymogu prowadziłoby niesłusznie do odmiennej oceny zbliżonych stanów faktycznych (zob. A. Spotowski, *Pomijalny...*, s. 192; A. Marek, P. Gensikowski, *op. cit.*, s. 9-10 i cyt. tam orzecznictwo i literaturę).

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd Okręgowy uznał, iż sprawca rozboju (połączonego przy tym z pozbawieniem wolności), który bezpośrednio po dokonaniu tego czynu wypowiada pod adresem pokrzywdzonego groźby mające na celu zapewnienie sobie bezkarności, dopuszcza się współukarane go czynu następczego w stosunku do przestępstwa z art. 280 k.k. i art. 189 § 1 i 3 k.k., a przestępstwo z art. 245 k.k. stanowi czyn współukarany następczy, pochłonięty przez przypisane przestępstwo rozboju.

Tym samym Sąd pominął kwalifikację z art. 245 k.k. z czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd uznał, iż oskarżony R. K. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Przepis art. 189 k.k. przewiduje ogólny typ przestępstwa polegającego na pozbawieniu człowieka wolności. W przepisie art. 189 k.k. zawarto typ podstawowy oraz dwa typy kwalifikowane. Na gruncie przepisu art. 189 k.k. przedmiotem ochrony jest wolność w rozumieniu możliwości swobodnego poruszania się i przemieszczania, a zatem wolność w sensie fizycznym.

Zachowanie sprawcy ma polegać na pozbawieniu człowieka wolności. Nie ulega wątpliwości, że w pojęciu tym mieści się umieszczenie człowieka w pomieszczeniu zamkniętym, z którego nie może się on z łatwością wydostać w sposób odpowiadający konstrukcji pomieszczenia (tj. np. przez drzwi). Może to być również klatka, zamiona czynności sprawczej realizuje także zamknięcie człowieka w szafie, czy też aucie. Sposób umieszczenia w takim pomieszczeniu nie ma znaczenia. Może się to odbyć przy użyciu siły, może mieć miejsce również podstępem czy też na skutek groźby bezprawnej.

Przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. ma charakter umyślny i może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Z punktu widzenia kwalifikacji prawnej tego czynu nie ma znaczenia cel, jaki towarzyszył sprawcy.

Drugi typ jest kwalifikowany z uwagi na szczególne udrczenie. Jeśli pozbawienie wolności, o którym mowa w art. 189 § 1 i 2 k.k., wiązało się ze szczególnym udrczeniem, sprawca odpowiada za zbrodnię. Nie ma znaczenia, ile dni trwał okres pozbawienia wolności ze szczególnym udrczeniem. Szczególne udrczenie może być udrczeniem fizycznym albo psychicznym. Szczególne udrczenie to nękanie o dużym nasileniu, intensywne, jakkolwiek nie musi być ono szczególnie okrutne.

Chodzi o okoliczności powodujące uciążliwość dla ofiary wyraźnie wyższe niż przeciętne w takiej sytuacji, „które nie mieszczą się w zakresie uciążliwości wynikających z samego faktu pozbawienia wolności” (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 stycznia 2008 r., II AKa 396/07, Prok. i Pr. 2008, nr 7–8, poz. 40).

Znamię kwalifikujące zostało sformułowane jako „szczególne udrczenie”. Decydujący jest obiektywny wymiar tych okoliczności jako szczególnie uciążliwych, przy czym najważniejsza jest ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby w konkretnych okolicznościach faktycznych działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych (wyrok SA w Łodzi z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 250/12, LEX nr 1237099).

Kodeks karny co prawda nie definiuje pojęcia "szczególne udrczenie", którym posługuje się w typie kwalifikowanym przestępstwa pozbawienia wolności (art. 189 § 3 k.k.), jednak w doktrynie i orzecznictwie rozumie się przez nie takie warunki i okoliczności uwięzienia, które stwarzają dla ofiary dolegliwość znacznie większą od tej, jaka wynika

z samego faktu pozbawienia wolności - tymi zaś było niewątpliwie nie tylko zagrożenie pokrzywdzonemu, ale także w szczególności nakazanie rozebrania się do naga, zmuszanie do palenia suszu roślinnego oraz zagrożenie opublikowaniem kompromitujących nagrań zachowania pokrzywdzonego w Internecie - są czynnościami, które w sposób drastyczny przekraczają potrzebę podjęcia działań obliczonych na pozbawienie osoby wolności, a mają prowadzić do udrczenia psychicznego osoby, wobec której zabiegi takie są podejmowane.

W ujęciu art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Zastosowanie rozbójniczych środków musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przełamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży.

Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Może ona polegać na groźeniu pobiciem, spowodowaniem uszkodzenia ciała lub zastosowaniem innej formy przemocy fizycznej. Forma wyrażenia groźby nie jest ustawowo określona, nie musi więc być przez sprawcę wypowiedziana, a wystarczy, że jednoznacznie wynika z jego zachowania się.

Kwalifikowanym typem rozboju (art. 280 § 2 k.k.) jest posługiwanie się przez sprawcę przy jego popełnieniu bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo współdziałanie z osobą, która takim przedmiotem posługuje się. Typem kwalifikowanym rozboju jest także działanie w każdy inny sposób, który bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego.

Jeżeli chodzi o wymieniony w art. 280 § 2 k.k. nóż, to za niebezpieczny trzeba uznać każdy rodzaj noża zdadnego do spowodowania obrażeń ciała (nóż kuchenny, sprężynowy, sztylet itp.).

Użyte w art. 280 § 2 k.k. sformułowanie "posługuje się" należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 k.k. określenie "używa". Używaniem jest faktyczne zastosowanie przedmiotu (np. zadanie nim ciosu), natomiast "posługiwaniem się" może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu pokrzywdzonego; zob. wyrok SN z dnia 30 września 1975 r. VI KRN 33/75, OSNKW 1976, nr 1, poz. 3 z glosą T. Bojarskiego, PiP 1977, z. 1 oraz wyrok SN z dnia 9 grudnia 2002 r., II KKN 373/00, LEX nr 56921).

Zgodnie z treścią art. 280 § 2 k.k., kwalifikację rozboju na podstawie tego przepisu uzasadnia współdziałanie (sprawcze) z inną osobą posługującą się bronią palną, nożem, innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, a także każdy inny sposób działania, jeżeli realnie i bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego.

Odnośnie kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 191 § 1 k.k., rozważanie dotyczące tej kwestii zostały uczynione powyżej.

Sąd uznał, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo w warunkach określonych w art. 12 k.k. Przepis ten zawiera przesłanki czynu ciągłego. Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Przesłanki konstytuujące przestępstwo ciągle to tożsamość dobra prawnego, w które godzi sprawca, jednorodność sposobu

atakowania dobra, więź czasowa i sytuacyjna pomiędzy poszczególnymi czynami oraz zamiar obejmujący całość akcji przestępnej oraz składające się na nią poszczególne czyny albo swoista gotowość sprawcy do wykorzystywania powtarzającej się sposobności.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości tożsamość dobra prawnego, którym jest mienie, zdrowie i wolność pokrzywdzonego. Działanie sprawcy cechuje także więź czasowa – sprawca działał w krótkim odstępie czasowym rozciągającym się na przestrzeni kilku godzin, zatem w ocenie Sądu zachodzą przesłanki uznania przestępstwa za czyn ciągły.

Sąd zastosował kumulatywną kwalifikację z art. 11 § 2 kk albowiem jednym czynem oskarżony wyczerpał znamiona dwóch norm prawnych.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż oskarżony R. K. swoim zachowaniem wyczerpał elementy przedmiotowe przestępstwa pozbawienia wolności pokrzywdzonego i to łączącego się ze szczególnym udrczeniem, kwalifikowanego rozboju z posługiwaniem się nożem połączone ze zmuszaniem do określonego zachowania się pokrzywdzonego.

Oskarżony wciągając pokrzywdzonego do samochodu kierowanego przez współsprawcę – W. K. (1) (stosując przemoc) oraz grożąc mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, nakazując mu nie ruszanie się w pojeździe i wywożąc go do odosobnionego miejsca w lesie niewątpliwie pozbawił pokrzywdzonego wolności. Jednocześnie zachowanie oskarżonego polegające na zmuszaniu pokrzywdzonego do rozebrania się, wygłaszania określonych wypowiedzi, palenia suszu roślinnego i filmowaniu pokrzywdzonego w kompromitującej sytuacji oraz grożąc ujawnieniem tych nagrań, niewątpliwie dopuścił się tego czynu działając ze szczególnym udrczeniem, które to polegało na zadaniu pokrzywdzonemu wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień psychicznych, z zamiarem poniżenia go.

Oskarżony wspólnie z W. K. (1) grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia i pobiciem, zabrał jemu pieniądze w kwocie 900 zł oraz zapalniczkę o wartości 10 zł. Niewątpliwie w związku z posługiwaniem się przez W. K. (1) nożem uzasadniona jest kwalifikacja czynu oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

Ponadto oskarżony wykorzystując groźby kierowane pod adresem pokrzywdzonego, zmuszał go do określonego zachowania, polegającego na przekazaniu następnego dnia karty pojazdu marki P. (...) pozostającej w posiadaniu pokrzywdzonego oskarżonej K. K. (1).

Orzekając co do kary za popełniony przez oskarżonego czyn Sąd miał na uwadze zarówno granice ustawowego wymiaru kary zawarte w części szczególnej kodeksu karnego jak i zasady sądowego wymiaru kary zawarte w rozdziale VI kodeksu.

Uznając zatem winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku przestępstwa za wykazaną, Sąd przystąpił do wymierzenia mu odpowiedniej i sprawiedliwej kary, adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonego. Ponadto orzeczonej karze powinna spełniać rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a Sąd wymierzając karę oskarżonemu, miał na uwadze także zasady prewencji ogólnej. Jednocześnie Sąd baczył jednak by kara wymierzona oskarżonemu uwzględniała jego motywację i sposób zachowania, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw oraz możliwość ich naprawienia w przyszłości. Ponadto Sąd, wymierzając karę – zgodnie z dyspozycją art. 53 § 2 k.k. – uwzględnił także właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Jednocześnie pamiętać też należy, że wymierzona kara nie może być zbyt dolegliwą.

Przy wymiarze kary Sąd, kierując się dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., miał na uwadze tak okoliczności obciążające, jak i łagodzące dotyczące oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji tak dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k., tj. celów zapobiegawczych i wychowawczych kary w stosunku do oskarżonego, jak i prewencji generalnej, pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze zarówno dotychczasową wielokrotną karalność sądową oskarżonego R. K. za przestępstwa przeciwko mieniu, jak również rodzaj i okoliczności popełnionego czynu, Sąd uznał, iż przy realizacji pierwszej ze wspomnianych dyrektyw nacisk należy położyć na izolację oskarżonego od reszty społeczeństwa. Kierując się z kolei dyrektywą prewencji generalnej wymiaru kary należy podkreślić, iż w obecnej chwili jedynie przykładowe ukaranie sprawcy może znacząco przyczynić się do wzrostu społecznego poszanowania do obowiązujących norm prawnych, a także ukształtowania przekonania, iż każde przestępne zachowanie spotyka się z nieuchronną i sprawiedliwą reakcją wymiaru sprawiedliwości. Analizując sposób popełnienia przestępstwa i godzenie w podstawowe dobra każdego człowieka, jakimi są jego zdrowie oraz mienie, Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby orzeczenie względem niego kar przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, z ewentualnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wymiar takiej kary byłoby niezrozumiałym dla opinii publicznej aktem pobłażania wobec sprawcy poważnych przestępstw przeciwko mieniu oraz zdrowiu, a dodatkowo w odczuciu społecznym kara ta uchodziłaby za nadzwyczaj łagodną i w pełni nieusprawiedliwioną, zwłaszcza przy uwzględnieniu, iż dotychczasowe represje karne stosowane wobec oskarżonego w postaci kar ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania okazały się nieskuteczne wobec oskarżonego.

Nadto rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i § 2 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestię wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego oraz sposób jego działania i determinację w osiągnięciu zamierzonego celu. Sąd poza młodym wiekiem oskarżonego oraz brakiem trwałych skutków na zdrowiu pokrzywdzonego wynikających z działania oskarżonego nie dopatrywał się w stosunku do niego znaczących okoliczności łagodzących.

Na wymiar kary miała również wpływ wewnętrzna sprawiedliwość rozstrzygnięcia w ramach tych samych czynów w stosunku do dwóch sprawców przestępstwa. Z jednej strony to oskarżony K. był prowodyrem całego zdarzenia i to on odgrywał aktywniejszą rolę w przebiegu wypadków, ale to W. K. (1) w czasie zdarzenia posługiwał się nożem, co wpłynęło na surowszą kwalifikację czynu oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

Przy wymierzaniu kary za przestępstwo wypełniające znamiona przepisów art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. Sąd zastosował dyspozycje zawarte w art. 11 § 2 i 3 k.k., przewidujące, że w przypadku gdy sprawca jednym czynem wyczerpał znamiona dwóch lub więcej przestępstw, Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. W przypadku pierwszego z zarzucanych oskarżonemu przestępstw jest to przepis art. 280 § 2 k.k. i stąd mając na względzie ustawowe granice wymiaru kary określone w tym przepisie orzeczoną karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, uznać należy za wyważoną. Kara wymierzona oskarżonemu za zbrodnię z art. 280 § 2 k.k., biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie, wynoszące co najmniej trzy lata pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu okoliczności wyżej wymienionych, jest karą oscylującą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu wymierzona w tej wysokości kara spełni swoją funkcję w zakresie kształtowania przyszłej postawy oskarżonego, a jednocześnie wypełni cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie wobec oskarżonego kary zbyt surowej mogłoby spowodować odwrotny rezultat i przyczynić się do jego jeszcze większej demoralizacji. Z kolei orzeczona wobec oskarżonego kara musiała być jednak stosunkowo surowa, gdyż waga dóbr jakie swoim zachowaniem naruszył oraz fakt uprzedniego lekceważenia porządku prawnego sprzeciwia się orzeczeniu kary łagodniejszej.

Sąd wymierzył nadto oskarżonemu R. K. karę grzywny, z uwagi na fakt, iż przypisanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą niewątpliwie osiągnął dokonując zaboru pieniędzy i zapalniczki na szkodę pokrzywdzonego. Sąd uznał, że warunki osobiste, rodzinne i możliwości majątkowe, pozwalają mu na uiszczenie kary

grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł każda stawka bowiem jest on osobą młodą i zdrową, a rozmiar akry jest adekwatny do osiągniętej przez oskarżonego korzyści majątkowej.

W związku z wnioskiem prokuratora o zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania zgłoszonym w mowie końcowej Sąd zgodnie z art. 46 § 1 k.k. taki obowiązek wobec oskarżonego orzekł R. K. zobowiązując go do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. K. kwoty 910 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności zaliczył okres pozbawienia go wolności w sprawie od 9 maja 2016 r. godz. 9.45.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa i zwolnił go od opłaty, z uwagi na orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a także uwzględniając konieczność zapłaty grzywny oraz odszkodowania pokrzywdzonemu kwoty zasądzonej w punkcie III wyroku. Nadto Sąd na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w części uniewinniającej kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO Paweł Spaleniak